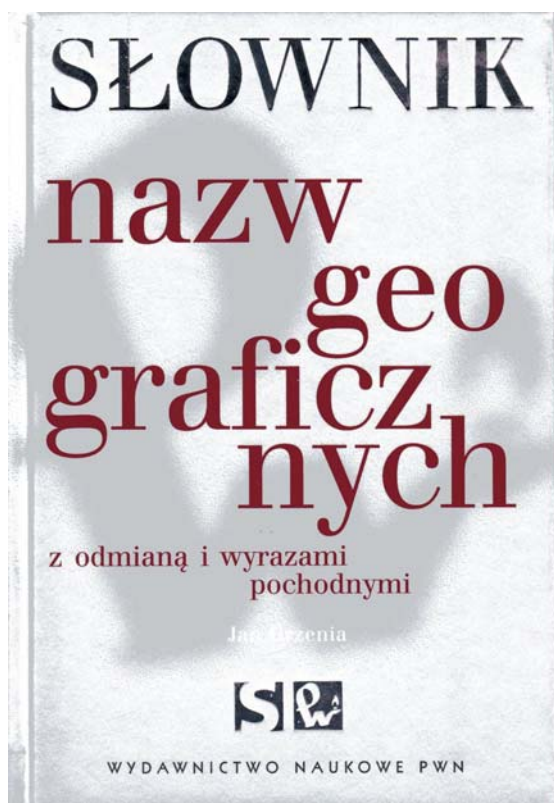


**RECENZJA SŁOWNIKA NAZW GEOGRAFICZNYCH Z ODMIANĄ I WYRAZAMI  
POCHODNYMI**



Jan Grzenia, *Słownik nazw geograficznych z odmianą i wyrazami pochodnymi*; oprac. red. Aleksandra Kubiak-Sokół. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008. 400 s., oprawa twarda, wymiary: 140 × 200 mm, ISBN 978-83-01-15609-1.

	str.
I. Recenzja częściowa w zakresie nazewnictwa geograficznego z obszaru krajów słowiańskich (Ewa Wolnicz-Pawłowska)	2
II. Recenzja częściowa w zakresie nazewnictwa geograficznego z obszaru Litwy (Bogusław R. Zagórski)	4
III. Recenzja częściowa w zakresie nazewnictwa geograficznego z obszaru Iranu, Afganistanu i świata arabskiego (Bogusław R. Zagórski)	6
IV. Recenzja częściowa w zakresie nazewnictwa geograficznego z obszaru krajów Azji Południowej (Artur Karp)	14
V. Recenzja częściowa w zakresie nazewnictwa geograficznego z obszaru Japonii, Chin i Wietnamu (Romuald Huszcza)	22
VI. Recenzja częściowa w zakresie nazewnictwa geograficznego z obszaru Korei Południowej i Północnej (Jarosław Pietrow)	25

# I

## **Recenzja częściowa w zakresie nazewnictwa geograficznego z obszaru krajów słowiańskich**

Jak zaznacza Autor w króciutkim „Wstępie”, „Słownik” liczy około 4000 haseł i jest przeznaczony dla wszystkich, którzy chcą pisać i mówić poprawnie. Uwagi etymologiczne, które są w tym słowniku ciekawym uzupełnieniem, mówią czytelnikowi o pierwotnym znaczeniu nazwy, motywach jej powstania, języku pochodzenia. Autor odszedł od typowej formuły słownika poprawnościowego, to znaczy nie zamieszcza form niepoprawnych, błędnych z ostrzeżeniem, że tak nie należy mówić lub pisać – z założenia hasła są poprawne. W wielu miejscach Autor nawiązuje do swojego wcześniejszego dzieła: „Słownika nazw własnych”, wydanego również przez Wydawnictwo Naukowe PWN w 1998 r. (drugie, ulepszone wydanie 2002) w serii „z krukiem” (popularne słowniki języka polskiego).

Recenzowana praca składa się z wstępnych uwag o słowniku (9 stron). Autor omawia tu układ treści, zasób haseł, warianty językowe, zawartość hasła, następnie odnosi się do nazw geograficznych jako pewnego zbioru nazw w ogóle. Podaje przykłady różnych podzbiorów onomastycznych (słowo „klasyfikacja” w podtytule to zbyt wiele), podaje uwagi o zasadach pisowni i wymowy nazw geograficznych, wymienia zasady tworzenia wyrazów pochodnych (głównie przymiotników i nazw mieszkańców), wreszcie krótko wspomina o odmianie tej klasy wyrazów. We wstępnej części umieszcza też wykorzystaną literaturę. Z uwagi na specyfikę słownika lista bibliograficzna zawiera szereg pozycji obcojęzycznych (w zasadzie – angielskojęzycznych), takich jak atlas świata czy publikacja o pochodzeniu i znaczeniu niektórych nazw geograficznych na świecie. W odniesieniu do prac polskich w tym zakresie wymienia takie autorskie opracowania, jak „Słownik etymologiczny nazw geograficznych w Polsce” M. Malec z 2003 r., „Słownik etymologiczny miast i gmin PRL” S. Rosponda z 1994 r., „Mały słownik odmiany nazw własnych” A. Cieślukowej.

Spośród materiałów dostępnych w Internecie na uwagę zasługuje wykorzystanie przez Autora stron Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej; jest to dla nas, członków Komisji, ważny znak, że prace Komisji są obserwowane a jej rozstrzygnięcia wcielane w obieg społeczny. Jest to zarazem mobilizacja do stałej, systematycznej aktualizacji i ulepszania strony internetowej Komisji.

Poza słownikiem w recenzowanej pracy czytelnik znajdzie pożyteczny „Aneks”, w który Autor zamieścił następujące działy:

- podział polityczny świata (nazwa państwa, kod literowy wskazujący na kontynent, nazwę stolicy),
- terytoria niesamodzielne,
- terytoria autonomiczne,
- literowe kody nazw państw,
- wykaz państw według powierzchni
- wykaz państw według liczby ludności,
- wykaz polskich województw,
- wykaz polskich miast,
- wykaz polskich powiatów,
- wykaz polskich gmin.

Przy podziałach państw świata nie podano źródła, choć wydaje się, że Autor wykorzystał publikacje Komisji. Przy wykazach województw, miast itp. autor podał jako źródło publikacje Głównego Urzędu Statystycznego.

Ogółem na około 4000 nazw hasłowych rozpatrzyłam około 450 w z obszaru krajów słowiańskich, a mianowicie: Białorusi, Bośni i Hercegowiny, Bułgarii, Chorwacji, Czarnogóry, Czech, Kosowa, Macedonii, Rosji, Serbii, Słowacji, Słowenii i Ukrainy. Nie omawiam szczegółowo nazw z obszaru Polski z uwagi na zakres prac Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej, w analizie uwzględniłam jednak nazwy obiektów transgranicznych. Wzięłam także pod uwagę nazwy słowiańskie na obszarach niesłowiańskich, a nawet – jak w przypadku Rosji – nazwy niesłowiańskie (choć tu mogę tylko ocenić zgodność recenzowanego słownika z ustaleniami Komisji). Wydaje się, że informacje geograficzne zamieszczone w „Słowniku” są dopracowane i skonfrontowane z aktualnymi źródłami, co pozwala ocenić tę pracę jako godną polecenia do szerokiego rozpowszechnienia, przede wszystkim w dydaktyce i redakcji. W porównaniu z pierwszą pracą w hasłach ujedynolono opis i wszędzie jest np. „miasto w Rosji”, „republika w Rosji”. Przy nazwach historycznych są informacje o dzisiejszych postaciach, np. pod Miśnia jest niem. Meissen, przy Kaliningrad natomiast podano dawne Königsberg i Królewiec. Niekiedy jednak, podobnie jak w pierwszej pracy, informacje są niepełne, jak przy Sicz (objaśnienie takie samo, jak u Podlaskiej) czy Huculszczyzna.

O ile informacje geograficzne i polityczne są sprawdzone i aktualne, o tyle etymologie w wielu miejscach są po prostu fantastyczne, nie wiem, skąd zaczerpnięte, ale stanowczo lepiej byłoby je pominąć, niż podawać, bo więcej szkodzą, niż przynoszą pożytku. Dotyczy to przede wszystkim nazw wodnych, o których Autor nie ma zupełnie pojęcia, szerzej – nazw przedpolskich. Pewne etymologie zaczerpnął ze słownika M. Malec i te są poprawne (np. Bug, Bałtyk, Łaba, Wisła), chociaż niekiedy Autor tak skraca wywód źródłowy, że zmienia jego sens.

Przykłady:

**Belz** „miasto na Ukrainie; jego nazwa pochodzi od ukraińskiego wyrazu *belz* ‘głęboka, zarośnięta dolina potoku...’” – błędna informacja jest o tyle przykra, że właśnie ta nazwa ma polskie pochodzenie (polski rozwój fonetyczny dawnej formy prasłowiańskiej) i świadczy o polskości tych terenów (umownie powiedzmy „Grody Czerwieńskie”); w rdzeniu jest *bl’zъ* z sonantycznym *l*, który w polszczyźnie rozwinął się w *el* (jak np. *pełny*, *pełzać*, *beltać*), a w językach wschodniosłowiańskich w *ol* (jak ros. *połnyj*, *bołtat*). Ten rdzeń *bl’zъ* miał znaczenie ‘błyszczący’.

**Besкиды, Bieszczady** – podano błędną postać „pierwotnej formy *beskyd*, *bieskyd*” – zwłaszcza ta druga jest jakąś nieistniejącą hybrydą polsko-ukraińską. Pod drugim hasłem pisze się natomiast o „pierwotnej formie *beskied*, *bieskied*”.

**Chorwacja** – etymologia nazwy etnicznej nie jest pewna, ale wykluczam pochodzenie od *chrabat* ‘zbrojny’, bo to o wiele późniejsze (a w ogóle po chorwacku jest sonant *r*, a nie – *ar*-). Podobnie etymon Czechy nie wiąże się z *czeta* – to jakieś ludowe etymologie.

**Karlovy Vary** – niestety Autor hiperpoprawnie wprowadza tu długość nad *y*, tymczasem jest to przymiotnik dzierżawczy w formie krótkiej, rzeczownikowej i nie ma tu długości (jak w formie przymiotnikowej *Karlové*). Wobec tego cały paradygmat z długim *y* jest błędny.

**Kijów** – etymologia bez sensu, bo ani fonetycznie nie ma uzasadnienia, a poza tym *kujawa* to miejsce jałowe.

**Orawa** – pochodzenie nie jest jasne, ale na pewno nie od *orać*.

**Prosna** – na pewno nie od *proso*, tylko od praindoeuropejskiego rdzenia o znaczeniu ‘pryskać’.

**Trnava** – rdzeń jest *trn-* a nie *tarn-*, bo to rozwój polski. Chodzi oczywiście o tę samą roślinę (tarninę, co ma ciernie).

**Warta** ma przedłowiańskie pochodzenie, o czym świadczą zapisy historyczne. Autor źle streścił dotychczasowe etymologie.

**Czantoria** – nie wiem, dlaczego ryc mają krety, a nie czarty (dawniej Czartoryja).

**Wierzyca** – nazwa rzeki pochodzi od praindoeuropejskiego rdzenia, a wzniesienie Wiezyca ma wtórne ź.

**Wieprz** – też nazwa praindoeuropejska, a nie od wieprza.

To tylko przykłady beztroskiej etymologii, którą raczej należałoby pominąć, jeśli się nie ma odpowiedniego warsztatu, bo popularyzacja tych trudnych procesów fonetycznych i znaczeniowych nie jest łatwa. Z drugiej strony podanie pochodzenia nazw ma sens, ale należało dać książkę do recenzji przed drukiem, aby skorygować błędne sformułowania a wątpliwe – pominąć.

Prof. dr hab. Ewa Wolnicz-Pawłowska  
Wydział Nauk Humanistycznych  
Uniwersytet Stefana Kardynała Wyszyńskiego

## II

### Recenzja częściowa w zakresie nazewnictwa geograficznego z obszaru Litwy

Przedmiotem niniejszej recenzji są nazwy geograficzne Litwy, bliskiego sąsiada Polski, z którym łączy nas długowiekowa wspólnota dziejów i kultury.

Nazwy z obszaru Litwy uwzględnione w recenzowanej publikacji:

#### OBIEKTY TRANSGRANICZNE ZWIĄZANE Z LITWĄ:

**Eurazja**, kontynent [s. 87]  
**Europa**, część świata na półkuli północnej [s. 87]  
**Europa Środkowa** [s. 87]  
**Europa Środkowo-Wschodnia** [s. 87]  
**Bałtyk** [s. 34]  
**Niemen** [s. 203]  
**Wilnia**, rzeka na Białorusi i Litwie [s. 315]

#### JEDNOSTKA ADMINISTRACYJNA (PAŃSTWO):

**Litwa**, państwo w Europie, oficj. Republika Litewska [s. 163]

#### MIEJSCOWOŚCI:

**Druskieniki** [s. 80]  
**Kowno** [s. 149]  
**Połąga** [s. 235]  
**Troki** [s. 297]  
**Wilno**, stolica Litwy [s. 316]

#### KRAINY, REGIONY:

**Wileńszczyzna** [s.315]  
**Żmudź**, historyczna nazwa dolnej Litwy[s. 335]

**Dobór nazw** jest liczbowo mniej niż skromny (zbyt skromny i przypadkowy, jak na potrzeby polskich użytkowników), razem jest bowiem zaledwie 15 nazw geograficznych związanych z Litwą. Podczas gdy nazwy na Litwie określone są geograficznie wystarczająco dobrze jak na potrzeby słownika ortograficznego, to nazwy transgraniczne w opisach zawierają niedomówienia lub błędy. Nie wiadomo, do jakich obszarów odnoszą się określenia Europa Środkowa lub Europa Środkowo-Wschodnia oraz jaki jest stosunek znaczeniowy między Europą a nimi lub ich stosunek wzajemny, ani też czy ewentualnie nie należałoby tam właśnie umiejscowić Litwy (zamiast zbyt ogólnego określenia ‘w Europie’). Ponadto Niemen w dolnym biegu jest na długim odcinku rzeką graniczną między Litwą a Rosją (obwodem kaliningradzkim), więc nie występuje wyłącznie na Białorusi i Litwie.

**Etymologie nazw** Autor oparł (wg informacji w bibliografii, s. 15) na książce Adriana Rooma: *Place-Names of the World...*, London 1997. Jednak wywód znaczenia nazwy Litwa: „przypuszcza się, że powstała od dawnej nazwy rzeki Niemen”, nie pokrywa się ani z objaśnieniem Rooma, ani J. J. Egliego (*Nomina geographica*, Leipzig 1893/Hildesheim 1973), ani A. Cherpilloda (*Dictionnaire étymologique des noms géographiques*, Paris 1986), ani choćby J. Staszewskiego (*Pochodzenie i znaczenie nazw geograficznych*, Warszawa 1968), którzy dość zgodnie nawiązują do staroliteńskiego *deszczu*. Któż to więc tak przypuszcza, jak pisze Autor? Europę Autor wywodzi od fenickiego *ereb* ‘zachód’, ale Room podaje, że to przestarzała etymologia i cytuje nowe objaśnienie, po prostu ‘łąd stały’; teorię *ereb* (i to z asyryjskiego[!]) przytacza wprawdzie Cherpillod, ale już wcześniej Staszewski określił ten kierunek etymologizowania jako bezmyślne przepisywanie z książki do książki, poczynając od XVIII w. Kłajpeda jako ‘otwarta równina’ wydaje się pochodzić od Egliego (*flache Gegend*), gdyż Room nie cytuje tej nazwy, a Cherpillod i Staszewski postępują raczej za mniej zdecydowanym wywodem Gerulisa. Druskieniki wydają się rzeczywiście pochodzić od soli. Kowna (Kaunas) Room nie tłumaczy, więc pewnie za Cherpillodem Autor wyjaśnia tę nazwę słowiańskim wyrazem ‘kować’; tymczasem Staszewski (chyba) słuszniej dopatruje tu się ‘zagłębienia terenu’, a więc motywacji topograficznej. Połoga (brak u Grooma, Egliego, Cherpilloda i Staszewskiego) ma oznaczać ‘teren bagnisty’ – i to nawet nie na zasadzie domniemania, lecz jako pewnik – skąd u Autora taka konkluzja? Żeby nie przeciągać nadmiernie tego zagadnienia (a do innych przytoczonych etymologii można zgłosić podobne wątpliwości) trzeba stwierdzić, że etymologizowanie nazw własnych – które się na pozór wydaje zajęciem przyjemnym i pożytecznym – jest zajęciem o najwyższej skali trudności językoznawczej, a po drodze na niewprawnego badacza czyhają liczne pułapki. Jednoosobowe sporządzanie słowników podających znaczenia nazw w najrozmaitszych językach wymaga nie tylko dużej odwagi, ale przede wszystkim ścisłego aparatu badawczego i szczególnych kompetencji; bez tego zebrane materiały stają się panopticum wszelkich osobliwości, które uważnemu czytelnikowi uświadomi tylko skalę trudności i rozbieżności poglądów, a mniej uważnemu zupełnie zamąci w głowie, dostarczając łatwych skrótów myślowych. W każdym razie, etymologie podane w słowniku trudno uznać za spełniające wymogi tej dziedziny nauki, a niektóre objaśnienia były wyraźnie nieściśle tłumaczone z obcych języków (ze źródeł, których tytułami Autor się z nami nie podzielił). Wydawnictwo powinno zadbać, żeby następne edycje tego pożytecznego – w zamierzeniu! – słownika miały miejsce po szczegółowych, rzetelnych konsultacjach specjalistów od konkretnych obszarów językowych, którzy zwrócą uwagę nawet na takie drobiazgi, żeby prawidłowo oddawać obce znaki pisarskie – litery z diakrytykami nieznanymi językowi polskiemu, ale wymagane w innych językach. Noblesse oblige, w końcu to jest Wydawnictwo Naukowe, które nie powinno sobie pozwalać na ortograficzne zaniedbania w słowniku ortograficznym.

**Objaśnienia gramatyczne** – pisownię nazw, odmianę, zasady użycia w zdaniach oraz tworzenie wyrazów pochodnych, które do każdego hasła podaje Autor, należy przyjąć z uznaniem. Oby w następnych wydaniach słownik ten doprowadzono do właściwego standardu, bez nieuprawnionych etymologii i nieścisłości geograficznych oraz błędów ortograficznych.

Bogusław R. Zagórski  
Instytut Ibn Chalduna

### III

#### **Recenzja cząstkowa w zakresie nazewnictwa geograficznego z obszaru Iranu, Afganistanu i świata arabskiego**

Przedmiotem niniejszej recenzji są nazwy geograficzne Iranu, Afganistanu oraz świata arabskiego. Uściślić należy, że pod pojęciem świat arabski rozumiemy tu zbiór wszystkich krajów, w których język arabski jest przynajmniej jednym z języków oficjalnych.

Słownik obejmuje nazwy 170 obiektów z interesujących nas obszarów.

#### CZĘŚCI ŚWIATA I WIELKIE REGIONY:

**Afryka** (str. 18, kontynent); **Bliski Wschód** (str. 44, kraje południowo-zachodniej Azji i północno-wschodniej Afryki); **Eurazja** (str. 87, kontynent); **Maghreb** (str. 173, muzułmańskie kraje północno-zachodniej Afryki); **Orient** a. **orient** (str. 218, obszar Azji oraz północnej i wschodniej Afryki).

Brak nazwy Środkowy Wschód (alternatywnej, bliskoznaczej dla Bliskiego Wschodu). Określenie Maghrebu bezzasadnie odwołuje się do charakterystyki religijnej, tak jakby w północno-zachodniej Afryce były też jeszcze jakieś inne kraje niemuzułmańskie, niemieszczące się pod tym pojęciem.

#### JEDNOSTKI ADMINISTRACYJNE (PAŃSTWA, OBSZARY ZALEŻNE)

**Abu Zabi** (str. 17, emirat); **Afganistan** (str. 18); **Algieria** (str. 21); **Arabia Saudyjska** (str. 26); **Bahrajn** (str. 33); **Czad** (str. 66); **Dubaj** (str. 80, emirat); **Dżibuti** (str. 84); **Egipt** (str. 85); **Erytrea** (str. 86); **Irak** (str. 117); **Iran** (str. 117); **Izrael** (str. 119); **Jemen** (str. 123); **Jordania** (str. 125); **Katar** (str. 135); **Komory** (str. 144); **Kuwejt** (str. 155); **Liban** (str. 160); **Libia** (str. 161); **Liban** (str. 160); **Maroko** (str. 179); **Mauretania** (str. 180); **Okręg Gazy** (str. 215, obszar w południowej Palestynie, wraz z odsyłaczem: Strefa Gazy, str. 276, zob. Okręg Gazy); **Oman** (str. 216); **Sahara Zachodnia** (str. 257, kraj); **Somalia** (str. 272); **Sudan**, (str. 278); **Syria** (str. 282); **Szardża** (str. 282, emirat); **Tunezja** (str. 300); **Zachodni Brzeg Jordanu** (str. 326, obszar na zachodnim brzegu rzeki Jordan, forma przestarzała Cisjordania); **Zjednoczone Emiraty Arabskie** (str. 333).

Odnotować tu należy brak Palestyny (obszarów podległych tzw. Autonomii Palestyńskiej) jako kraju współczesnego, gdyż jest tylko Palestyna jako kraina historyczna, a także pozostałych czterech emiratów, części składowych federacji ZEA; pojawia się

natomiast osobne hasło **ZEA** (str. 331, skrót od nazwy Zjednoczone Emiraty Arabskie) – jako jedyny skrót nazwy państwa z omawianego obszaru.

Brak współczesnej Palestyny skutkuje nieporozumieniem. Historyczna kraina Palestyna obejmuje bowiem zarówno obszar podległy tzw. Autonomii Palestyńskiej (właściwie: Palestyńska Władza Narodowa), jak również cały obszar dzisiejszego Izraela (z bliżej nieokreślonymi granicami), natomiast obiekty nazwane w słowniku są lokalizowane alternatywnie w Izraelu lub Palestynie. Czyli do celów lokalizacyjnych używa się jednak pojęcia Palestyna we współczesnym rozumieniu administracyjnym, chociaż taki kraj według słownika nie istnieje.

## MIEJSCOWOŚCI

**Abadan** (str. 17); **Abu Zabi** (str. 17); **Ad-Dauha** (str. 18, z odsyłaczem od Doha na str. 77); **Aden** (str. 18); **Agadir** (str. 19); **Ahwaz** (str. 19); **Akka** (str. 19); **Al-Ujun** (str. 21, z odsyłaczem od Al-Ajun na str. 20); **Aleksandria** (str. 20); **Algier** (str. 21); **Amman** (str. 23); **Asmara** (str. 29); **Asuan** (str. 29); **Baalbek** (str. 32); **Bagdad** (str. 33); **Basra** (str. 37, z odsyłaczem od Al-Basra na str. 20); **Bejrut** (str. 38); **Betlejem** (str. 40); **Byblos** (str. 53, miasto w Libanie); **Casablanca** (str. 56); **Chartum** (str. 58); **Damaszek** (str. 72); **Damietta** (str. 72); **Dubaj** (str. 80.); **Dżibuti** (str. 84); **Fajum** (str. 88); **Gaza** (str. 93); **Giza** (str. 96); **Hajfa** (str. 107); **Halab** (str. 107); **Hebron** (str. 110); **Hims** (str. 111, z odsyłaczem od Homs na str. 112); **Isfahan** (str. 117); **Ismailia** (str. 118); **Jerozolima** (str. 123, miasto w Palestynie; książkowe Jeruzalem, str. 123); **Jerycho** (str. 123, miasto w Palestynie); **Kabul** (str. 127); **Kair** (str. 127); **Kandahar** (str. 131); **Kermanszah** (str. 137); **Kom** (str. 144); **Kuwejt** (str. 155); **Lukсор** (str. 167); **Manama** (str. 176, z odsyłaczem: Al-Manama, str. 21, zob. Manama); **Marrakesz** (str. 179); **Maskat** (str. 179); **Medyna** (str. 181); **Mekka** (str. 181); **Mogadiszu** (str. 187); **Mosul** (str. 194); **Nabulus** (str. 196); **Nawakszut** (str. 200, z odsyłaczem od Nuakszott na str. 211); **Nazaret** (str. 200); **Ndżamena** (str. 200); **Omdurman** (str. 216); **Oran** (str. 217); **Port Said** (str. 238); **Port Sudan** (str. 238); **Rabat** (str. 246); **Rijad** (str. 250, z odsyłaczem: Ar-Rijad, str. 29, zob. Rijad); **Sajda** (str. 258); **Sana** (str. 261); **Suez** (str. 278); **Szardża** (str. 282); **Sziraz** (str. 284); **Tanger** (str. 290); **Tebriz** (str. 292); **Teheran** (str. 292); **Tel Awiw-Jafa** (str. 293); **Tobruk** (str. 295); **Trypolis** (str. 298, miasto w Libanie); **Trypolis** (str. 298, stolica Libii); **Tunis** (str. 300); **Wadżda** (str. 307).

Brak równorzędnych z podanymi ośrodków administracyjnych (jak np. stolica Komorów, Moroni) i bardzo wielu ważnych miejscowości, jak drugie co do ważności miasto Libii, Bengazi, ponadto Bagram, Hamedan, Kazwin, Kirkuk, Konstantyna, Kunduz, Latakia, Meknes, Rosetta, przemysłowych, naukowych, wojskowych oraz turystycznych (Abu Simbel, Hurghada, Kom Ombo) i in.

Miasto libańskie Byblos występuje tu błędnie tylko pod swoją nazwą starożytną, chociaż w treści hasła Autor podaje poprawną nazwę współczesną Dżubajl (lecz brak takiego hasła, choćby nawet tylko w formie odsyłacza). Inne libańskie miasto Sajda występuje pod swoim mianem współczesnym, a od starożytnej nazwy Sydon jest odsyłacz – z Dżubajlem/Byblosem można było postąpić analogicznie, unikając zamieszania. Miasto Halab występuje wyłącznie pod nazwą arabską, a polski współczesny egzonim Aleppo pojawia się tylko wewnątrz hasła z błędną adnotacją ‘do 1941’ (od nazwy Aleppo nie ma nawet odsyłacza, więc czytelnik zainteresowany sosną alepską nie dowie się o istnieniu takiego miasta ani skąd pochodzi przymiotnik).

Jest też hasło poświęcone miastu Ceuta (posiadłość hiszpańska na wybrzeżu marokańskim) z bałamutną wymową tej nazwy z angielska (*sjuta* – zresztą błędnie, bo powinno być, jeśli już, to *sijuta*, o trzech wyraźnych sylabach) lub z hiszpańska *selta*. Po co

takie udziwnienia w sytuacji, gdy w Polsce od bardzo dawna powszechnie tę nazwę wymawia się tak, jak się ją pisze! Bliźniacze (co do sytuacji geograficzno-politycznej) miasto Melilla zostało pominięte.

#### KRAINY

**Arabia** (str. 26, Półwysep Arabski; forma przestarzała; dziś raczej w znaczeniu “cywilizacja arabska, kraje arabskie”); **Asyria** (str. 29, państwo starożytne); **Babilonia** (str. 32, państwo starożytne); **Cisjordania** (str. 63) – jako nazwa ‘przestarzała’ stanowi tu tylko odsyłacz do hasła: Zachodni Brzeg Jordanu; **Elam** (str. 85, kraj starożytny); **Galilea** (str. 92, kraina historyczna na Bliskim Wschodzie); **Juda** (str. 126, państwo starożytne); **Judea** (str. 126, kraina historyczna w Palestynie, odpowiadająca dawnemu terytorium Judy); **Kurdystan** (str. 155, kraina w Azji); **Mezopotamia** (str. 183, kraina geograficzna i historyczna); **Nubia** (str. 211, kraina historyczna); **Palestyna** (str. 223, kraina historyczna na Bliskim Wschodzie); **Persja** (str. 228, nazwa historyczna kraju w Azji); **Trypolitania** (str. 298, kraina historyczno-geograficzna); **Ziemia Święta** (str. 332, miejsce wydarzeń religijnych znanych z Biblii).

Brak pośród haseł takich ważnych choronimów jak Chorasán, Cyrenajka, Darfur, Fezzan, Kordofan, Róg Afryki, Sistan, Wadi an-Natrun i in. Nie wynika z książki, jak się mają: **Galilea**, **Juda** oraz **Judea** w stosunku do **Palestyny** (otóż stanowią części tej ostatniej). Ponadto trzeba wiedzieć, że **Palestyna** (historyczna) i **Ziemia Święta** stanowią określenia bliskoznaczne, odnoszące się do tego samego (lub zbliżonego) obszaru, o czym słownik nie informuje.

Określenie **Arabii** jako ‘cywilizacji arabskiej’ jest nieporozumieniem, bo termin ten nigdy w podany sposób nie był rozumiany. Choć rzeczywiście dziś trudno temu pojęciu przypisać konkretny obszar (dawniej też określano nim a to Półwysep Arabski, a to cały arabskojęzyczny obszar Bliskiego Wschodu, albo nawet włączając niekiedy Maghreb), to jednak zgrabniejsze byłoby określenie analogiczne do Słowiańszczyzny, jako ‘obszaru zamieszkanego przez Arabów’, bez konieczności (i możliwości) dodatkowego uściślenia tego terminu o charakterze bardziej romantycznym niż naukowo-topograficznym.

#### MORZA I OCEANY

**Morze Arabskie** (str. 191); **Morze Czerwone** (str. 192); **Morze Śródziemne** (str. 193); **Atlantyk** (str. 30); **Ocean Atlantycki**, (str. 213); **Ocean Indyjski** (str. 213).

Brak Morza Alborańskiego stanowiącego zachodnią część Morza Śródziemnego.

#### ZATOKI

**Zatoka Perska** (str. 328, inaczej Zatoka Arabska; z odsyłaczem od **Zatoka Arabska** na str. 328); **Wielka Syrta** (str. 313; z odsyłaczem od **Syrta** na str. 282).

Brak Małej Syrty, Zatoki Akaba, Zatoki Algierskiej, Zatoki Bejruckiej, Zatoki Tuniskiej i in.

#### CIEŚNINY

**Cieśnina Gibraltarska** (str. 62); **Kanał Mozambicki** (str. 131); **Ormuz** (str. 219).



Brak cieśnin Bab al-Mandab, Cieśniny Tirańskiej i in.

#### JEZIORA

**Czad** (str. 66); **Morze Kaspijskie** (str. 192); **Genezaret** (str. 94, inaczej Jezioro Galilejskie i Jezioro Tyberiadzkie z odsyłaczami na str. 124, lub Morze Galilejskie z odsyłaczem na str. 192); **Morze Martwe** (str. 193, jezioro w Izraelu i Jordanii).

Błędny opis Morza Martwego, pomijający Palestynę (w znaczeniu dzisiejszym).

#### RZEKI

**Dżuba** (str. 84); **Eufkrat** (str. 87); **Jordan** (str. 125, rzeka w Izraelu i Jordanii); **Nil** (str. 204); **Nil Biały** (str. 204); **Nil Błękitny** (str. 204); **Senegal** (str. 265, rzeka w Gwinei i Mali); **Tygrys** (str. 84);

Błędny opis Jordanu, pomijający Palestynę (w znaczeniu dzisiejszym) oraz Senegalu, rzeki granicznej między państwem Senegal a Mauretanią. Brak innych ważnych rzek.

#### KANAŁY

**Kanał Ismailijski** (str. 118); **Kanał Sueski** (str. 131).

#### WYSPY

**Komory** (str. 144); **Ormuz** (str. 219).

Brak tak ważnych wysp, jak Sokotra, Ar-Rauda i in.

#### PÓŁWYSPY

**Półwysep Arabski** (str. 238); **Półwysep Somalijski** (str. 239); **Synaj** (str. 281).

#### WYŻYNA

**Wyżyna Irańska** (str. 324, wyżyna w Iranie, Afganistanie i Pakistanie).

Brak wielu innych ważnych wyżyn, jak np. Al-Hidab al-Ulja lub Wyżyna Szottów.

#### GÓRY, WZGÓRZA

**Atlas** (str. 30, góry); **Golan** (str. 97, wzgórze w Syrii); **Golgota** (str. 98, wzgórze w Jerozolimie); **Syjon** (str. 281, wzgórze w Jerozolimie); **Synaj** (str. 281, inaczej Góra Mojżesza na płw. Synaj, z odsyłaczem na str. 100); **Tabor** (str. 288, góra w Galilei).

Brak ważnych gór: Ahaggar, Alborz, Liban, Paropamis, Rif, Zagros i in. W ogóle nie ma przełęcz, takich jak np. Chajberska, Mitla czy inne.

## PUSTYNIE

**Ar-Rub al-Chali** (str. 29; odnośnik od Rub al-Khali, str. 254); **Pustynia Arabska** (str. 244); **Pustynia Libijska** (str. 244); **Pustynia Syryjska** (str. 244); **Sahara** (str. 257); **Wielka Pustynia Słona** (str. 312).

Brak ważnych pustyń, takich m.in. jak Ad-Dahna, An-Nafud, Pustynia Nubijska, Wielki Erg Wschodni oraz Wielki Erg Zachodni. Niepoprawna pisownia nazwy pustyni Ar-Rub al-Chali. Nieokreślona relacja między Pustynią Libijską a Saharą.

## OAZA

**Fajum** (str. 88).

Brak ważnych oaz: Al-Bahrijja, Al-Charidża, Ad-Dachila, Siwa, Tadmur.

## MIEJSCOWOŚCI I OBIEKTY STAROŻYTNE

**Babel** (str. 32); **Babilon** (str. 32); **Gomora** (str. 98, miasto biblijne); **Kartagina** (str. 134); **Memfis** (str. 182); **Niniwa** (str. 204); **Palmyra** (str. 223, starożytne miasto); **Persepolis** (str. 228); **Samaria** (str. 260, w starożytności stolica królestwa Izrael); **Sodoma i Gomora** (str. 271, miasta biblijne); **Sydon** (str. 281; dziś – Sajda); **Ur** (str. 304).

## DOBÓR NAZW

W sumie dobór nazw w słowniku wygląda na przypadkowy i nie uwzględnia wielu ważnych obiektów geograficznych, z jakimi polski użytkownik spotyka się często w mediach: prasie, radiu i telewizji, w szkole oraz we własnych lekturach. W rozmaitych wypowiedziach i publikacjach panuje w tym zakresie spora dowolność i wielowariantowość, niekorzystne z punktu widzenia komunikacji społecznej – recenzowany słownik powinien temu zjawisku zapobiec, ale zamiar się nie powiódł.

## WYMAWIANIE NAZW

Autor podaje wymowę nazw w sytuacjach, gdy może ona sprawiać trudności. Niewiele takich wskazówek odnosi się do omawianego obszaru, gdyż nazwy występują tu przeważnie w postaci transkrybowanej na polski lub wręcz egzonimów. Jakkolwiek nieliczne, objaśnienia fonetyczne są wątpliwe: np. Ahwaz wcale nie może być wymawiany *alaz* (po jakiemu miałoby to być? – bo to ani po polsku, ani po persku, ani nawet po arabsku). Przy Wadździe można było ewentualnie podać informację o wymowie *w* jak w angielskim, ale nie podano.

## NAZWY ALTERNATYWNE, TRANSLITERACJA I TRANSKRYPCJA

Nazwy alternatywne w stosunku do hasłowych, najczęściej egzonimów, to przede wszystkim nazwy oryginalne, a także – dla lepszej orientacji w literaturze międzynarodowej – angielskie i francuskie, niekiedy jeszcze inne. Z nazwami ‘egzotycznymi’ są jednak problemy. Autor, w ślad za mało autorytatywnymi źródłami, cytuje nazwy, które nimi nie są: Syria to po arabsku Suriya, podany zaś wyraz As-Suriyyah jest wyciętym sztucznie z pełnej oficjalnej nazwy tego państwa przymiotnikiem *syryjski*. Podobnie w przypadku Arabii Saudyjskiej: wycięty fragment Al-‘Arabiyyah as-Su‘ūdiyyah znaczy tylko *arabska saudyjska*,

arabski zaś skrót nazwy kraju brzmi naprawdę As-Su'udijja (tu nastąpiła substancywizacja przymiotnika), czyli Saudia (ten używany również niegdyś w polszczyźnie wyraz został może niesłusznie zarzucony). Wyraz *al-arabijja* w arabskim nie był i nie jest rzeczownikiem, czyli nazwą własną, lecz wyłącznie przymiotnikiem, a cofnięcie się doń od używanego w Europie wyrazu (rzeczownika) Arabia jest błędne i nieuzasadnione.

Według słownika Tunis to po arabsku Tunus, ale Tunezja to już jakoby Tunis – nieporozumienie, gdyż oba obiekty, identycznie nazywające się po arabsku, mają po dwa równoległe dopuszczalne warianty swej nazwy: Tunis i Tunus. Mauretania to po arabsku nie Muritaniyya (znów wycięty z pełnej nazwy przymiotnik) lecz Mauritania. Jako formy angielskie prezentowane są miejscami formy francuskie (np. Carthage zamiast Carthago) lub arabskie transliterowane (bo akurat się przypadkiem znalazły w anglojęzycznym kontekście).

Pisownia oryginalnych nazw arabskich i perskich jest niestaranna: długość samogłosek w transliteracji niekiedy jest uwzględniana, kiedy indziej nie; spółgłoski emfaticzne najczęściej pogubiły kropkę pod literą, ale czasem ją zachowały; apostrof interwokaliczny bywa zapisany, lub nie. Generalnie, ścisła transliteracja z arabskiego pomieszana jest z polską transkrypcją uproszczoną – czasem jest jedna, czasem druga, a niekiedy pojawiają się obie naraz, np. Czad – Tashad (zresztą błędnie, bowiem brak znaku długości drugiego *a*), a tuż obok Taszad. Obfitują literówki, np. Masshad zamiast Mashhad. Może należało ograniczyć się do transkrypcji uproszczonej, jeśli akurat korekta specjalnych znaków diakrytycznych sprawia tak wyraźną trudność?

#### ETYMOLOGIA NAZW

Objaśnienia etymologiczne, dołączone tu do prawie wszystkich haseł, dodają niewątpliwie atrakcyjności słownikowi w oczach czytelnika. Należy jednak przyjrzeć się im uważniej. Oto niektóre z nich (komentarz recenzenta po dwóch ukośnikach).

**Ad-Dauha**, z arabskiego *wielkie drzewo*. // Owszem, jest taki wyraz w słowniku arabskiego języka literackiego, oznaczający *duże drzewo, mocno rozgałęzione* (a przez rozciągnięcie również *drzewo genealogiczne*). Dużych drzew jednak nie ma w tym pustynnym regionie nadmorskim, a arabska topografia zna ten termin w znaczeniu *zatoka* – i takie jest prawdziwe znaczenie nazwy miasta portowego.

**Aden**, z akadyjskiego *edinnu – równina*. // W rejonie miasta nie występował ani język akadyjski (ok. 2500 km na północ od Adenu), ani równina. Wprost przeciwnie – jest tam krater starego, nieczynnego wulkanu. Bardziej uzasadnione wydaje się tu przenośne skojarzenie z biblijnym *rajem* (Eden), lub topograficzne z *siodłem, przełęczą*.

**Agadir**, w języku Tuaregów *agadir* znaczy *mur, wał*, co odnosi się do warunków naturalnych. // Prawda, że *mur*, ale w języku miejscowych Berberów, gdyż najbliższy obszar zamieszkania Tuaregów (też Berberzy) oddalony jest o ok. 1000 km na wschód,

**Ahwaz**, od arabskiego wyrazu *ahwaz, trzcina cukrowa*. // Nikt nie słyszał o trzcinie cukrowej w tej okolicy, natomiast arabska nazwa pierwotnie oznaczała (w I. mn.) *teren zamknięty* lub *posiadłość*. Persowie zmienili pisownię arabskiego wyrazu, zastępując *h* emfaticzne literą *h do czeszme*, przez co stał się niezrozumiały, ale ładniej brzmi po persku – taki naturalny sposób adaptacji fonetycznej.

**Al-Ujun**, z arabskiego *al-ajun, źródła*. // Prawidłowo po arabsku to właśnie *al-ujun*, natomiast *ajun/la'jun* to dialektalna wymowa potoczna.

**Ar-Rub al-Chali**, *ćwiartka pustyni*. Tłumaczenie bez sensu, skąd ta ćwiartka? To nie jest *rub'*, czyli *ćwiartka*, tylko *rab'*, czyli *okolica, region*; razem nazwa Ar-Rab al-Chali znaczy tyle co *pusta okolica, pustynny kraj*.

**Bagdad**, przedislamska nazwa oznaczająca prawdopodobnie *dar Boga*. // Dodajmy, że w języku perskim; jest to jedna z tych nazw teoforycznych, bardzo przejrzystych etymologicznie.

**Basra**, od arabskiego wyrazu *al-basra*, *miękki* (właściwość gleby tego rejonu). // Arabski rdzeń wyrazowy nie kojarzy się z miękkością, ale bardziej z pojęciem *widoku*.

**Bejrut**, nazwa pochodzi z hebrajskiego, pierwotnie znaczyła *studnie*. // Znaczenie prawdziwe, ale wcale nie z hebrajskiego (bez związku i uzasadnienia historyczno-geograficznego), lecz z aramejskiego (pokrewny hebrajskiemu i arabskiemu język semicki).

**Byblos**, od greckiego *zwój, książka*. // Oryginalna jednak nazwa semicka, zaświadczona od najdawniejszych czasów, to zdrobnienie terminu *góra*.

**Chartum**, z arabskiego *trąba słonia*. // Nazwa ma istotne uzasadnienie topograficzne – w miejscu połączenia Nilu Białego i Błękitnego tworzy się długi, wyciągnięty na północ cypel, przypominający właśnie słoniową trąbę.

**Golan**, może z hebrajskiego *galgal, krąg*. // Arabska nazwa Dżaulan, z aramejskiego, może raczej oznaczać *obszar wędrówek koczowniczych*.

**Halab**, znaczenie nie jest znane. // Semicki rdzeń wyrazowy *h l b* kojarzy się z mlekiem i żywnością.

**Hims**, z rdzenia, który w językach kananejskich oznaczał *nieśmiałość*. // Mało przekonujące; arabski rdzeń czasownikowy odnosi się do idei przyrządzania posiłku, a także kojarzy się z grochem, z dawną szeroko uprawianym w regionie.

**Jerozolima**, nazwa pierwotnie znaczyła prawdopodobnie *miasto pokoju*. // Albo też *miasto boga Salima*, gdyż nazwa była dobrze zaświadczona jeszcze przed pierwszą okupacją miasta przez Hebrajczyków. Po arabsku m.in. Al-Kuds, *świętość*, lub Al-Bajt al-Mukaddas, *dom święty*.

**Katar**, nazwa wiąże się z arabskim słowem oznaczającym *wydzielanie się czegoś, wyciekanie* – odnosi się do bogatych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego. // Wspaniały przykład najnowszej etymologii ludowej, gdyż nazwa była znana na długo przed odkryciem złóż naturalnych w tym kraju; wiąże się z pojęciem *region, obszar ziemi*, lub alternatywnie z *drewnem aloesu* (flora regionalna).

**Komory**, z arabskiego *qamar, księżyc*. // To najprawdopodobniej wczesne nałożenie się arabskiej etymologii ludowej, zapłodnionej starożytnymi legendami o Górach Księżycowych, na afrykańskie określenie *ko-moro, spalony ogniem* (ze względu na wulkaniczne pochodzenie wysp).

**Kuwejt**, z arabskiego wyrazu *al-kuwajt*, oznaczającego rodzaj obronnej zabudowy. // Kuwejt to zwyczajne zdrobnienie popularnego w toponomastyce wyrazu *kut, fort*.

**Liban**, z hebrajskiego *lavan, biały*. // Wydaje się, że dla niektórych badaczy Bliskiego Wschodu język hebrajski stał się początkiem i końcem wszystkiego, podobnie jak za pomocą sanskrytu usiłuje się wszystko tłumaczyć w Azji Południowej. Oczywiście, nazwa wywodzi się z aramejskiego, który cieszył się szerokim zasięgiem i dużym dynamizmem kulturotwórczym, w przeciwieństwie do plemiennego języka Hebrajczyków.

**Maghreb**, od arabskiego słowa *gharb, zachód*. // Nie trzeba doszukiwać się tu pochodzenia od wyrazu *gharb*, gdyż istnieje bliskoznaczne słowo *maghrib*, które właśnie dało początek nazwie regionu oraz kraju (Maroka).

**Maroko**, nazwa powstała ze słowa *marukus* – staroarabskiej formy nazwy Marrakesz. // Słowo *marukus* jest zupełnie nieznanie w arabskim, starym czy nowym i nigdy tak Marrakesz się nie nazywał; wydaje się arabską transkrypcją hiszpańskiego wyrazu Marruecos, zaczerpniętą z jakiejś popularnej książki arabskiej przez niedoświadczonego entuzjastę badań etymologicznych, który nie zrozumiał dobrze kontekstu. Państwo marokańskie, w okresach, gdy jego stolicą było miasto Marrakusz, było tak samo nazywane po arabsku. Z nazwy Marrakusz Hiszpanie ukuli postać Marruecos, nazywając tak zarówno miasto, jak i kraj,

podobnie Francuzi oba te obiekty nazywali Maroc (francuska nazwa miasta Marrakech pojawiła się w powszechnym użytku dopiero w II poł. XIX w.). Analogicznie pojawiły się w świecie arabskim inne dublety homonimiczne: Al-Dżaza'ir to Algier lub Algieria, Tunis/Tunus to Tunis lub Tunezja, Misr to Egipt lub Kair, Asz-Szam to Damaszek lub Syria (dwa ostatnie głównie w dialekcie lub języku poetyckim).

**Maskat**, nazwa wywodzi się najprawdopodobniej z greki, a pierwotnie znaczyła *winogrona*. // Czysta fantazja. Czy może dlatego, że jest deserowe wino muszkatołowe, produkowane z winogron o tej samej nazwie? Maskat to *miejsce opadów*, równina nadbrzeżna osłonięta górami od pustynnego interioru, wystawiona na działanie morskiego, wilgotnego powietrza od wschodu (Morze Arabskie).

**Mekka**, od fenickiego *maqqaq*, *zrujnowany*, *zburzony*, lub arabskiego *mahrab*, *świątynia*, *miejsce święte*. // Fenicjanie byli oddaleni o ponad 2000 kilometrów od miejsca, gdzie leży Mekka, więc jakkolwiek ich wpływ na nazwę miasta jest nieprawdopodobny. *Mahrab* (dokładniej *mihrab*) jest wyrazem zbyt odległym fonetycznie, rdzeniowo i strukturalnie, by można go było brać poważnie pod uwagę. Należy skupić się na rdzeniu wyrazowym *m k k*. Otóż pojawia się on w słowach *makuk* oraz *makkuk*, oznaczających naczynie do picia wody. To właśnie wydaje się ważkim śladem – przecież Mekka jest oazą w górzystej pustyni i szczyt się wyjątkowo wydajnym źródłem Zamzam, więc *miejsce zaspokojenia pragnienia* wydaje się tłumaczeniem prawdopodobnym.

**Rabat**, arabski wyraz *ribat* oznaczał wojowników biorących udział w świętej wojnie. // Zupełna nieprawda, arabski termin *ribat* jest bowiem wyrazem pospolitym wcale nie oznaczającym (dawniej i współcześnie) wojowników, lecz twierdzą, jakich wszędzie wiele; w twierdzy zwykle przebywają wojownicy, żeby bronić jej i kraju przed wrogami, oraz żeby z niej ewentualnie dokonywać wypadów na wroga, czyli prowadzić z nimi wojnę – każdą wojnę, niekoniecznie świętą. Można odnieść wrażenie, że pod wpływem mediów koncepcja świętej wojny tak mocno zrosła się z obrazem kultury muzułmańskiej, że ta asocjacja stereotypowa przedostała się nawet do etymologii toponomastycznych.

Cytowana próbka objaśnień za nic ma kontekst kulturowy, historyczny i geograficzny. Powyższe pokazuje, jak niefrasobliwie słownik podaje etymologie, zaczerpnięte z przypadkowych, a nieujawnionych przez autora źródeł (jedyna cytowana w bibliografii praca A. Rooma jest dość ograniczona zakresem i nie obejmuje wielu z cytowanych powyżej obiektów). Część z nich najwyraźniej zresztą jest wynikiem niezrozumienia jakichś objaśnień obcojęzycznych, jak też stosowania niedopuszczalnych skrótów myślowych.

Znajdujemy w słowniku również hasła lepiej opracowane, albo uczciwie mówiące wprost, że nazwa jest niejasna, jednak wybrane tu przykłady każą z góry do każdego z objaśnień odnieść się bez zaufania, oczekiwanego zwykle w relacji autor-czytelnik. A więc wartość użytkowa słownika również w tej dziedzinie okazuje się niewysoka.

## KONKLUZJA

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania należy dojść do wniosku, że słownik nie spełnia dobrze swojej roli normalizującej (standaryzującej) i informacyjnej. Założenia były dobre, lecz wykonawstwo stanowczo nie dorównało aspiracjom. Książka będzie wymagać jeszcze dużo pracy edytorskiej, specjalistycznych konsultacji filologicznych i bardzo rzetelnej korekty, zanim zdoła osiągnąć poziom przewidziany dla takich opracowań.

Bogusław R. Zagórski  
Instytut Ibn Chalduna

## IV

### Recenzja częściowa w zakresie nazewnictwa geograficznego z obszaru krajów Azji Południowej

#### UWAGI WSTĘPNE

Omawiana praca zawiera 87 nazw geograficznych odnoszących się do obszaru Azji Południowej. Obejmują one:

- jednostki administracyjne (państwa: Bangladesz, Bhutan, Indie, Malediwy, Nepal, Pakistan, Sri Lanka; stany Republiki Indii: Bihar, Pandźab/Pendźab, Radżasthan, Sikkim, Tamilnadu; prowincje Pakistanu: Pandźab/Pendźab)
- miejscowości (Agra, Ahmadabad, Amritsar, Bangalur, Benares, Bhopal, Bombaj, Cittagong, Delhi, Dhaka, Dżabalpur, Dżajpur, Dżalandhar, Dżodhpur, Fajsalabad, Faridabad, Gangtok, Gwalijar, Hajdarabad, Haura, Indaur, Islamabad, Kalikat, Kalkuta, Kanpur, Karaczi, Katmandu, Koczin, Kojambatur, Kolombo, Lahaur, Lakhnau, Madras, Maduraj, Majsur, Male, Merath, Nagpur, Patna, Peszawar, Puna, Radźkot, Rawalpindi, Surat, Szolapur, Śrinagar, Thimphu, Triwandrum)
- krainy/regiony (Bengal, Dekan, Hindostan/Hindustan,)
- morza (Morze Arabskie)
- zatoki (Zatoka Bengalska)
- rzeki (Brahmaputra, Ganges, Godawari, Indus, Jamuna, Kryszna, Narbada)
- wyspy (Cejlon)
- grupy wysp/archipelagi (Nikobary)
- niziny/równiny (Nizina Hindustańska)
- łańcuchy/pasma górskie (Himalaje, Karakorum)
- góry/szczyty (Dhaulagiri, Gaszerbrum, Kanczendzonga, Makalu, Manaslu, Nanga Parbat, Sziszapangma)
- pustynie (Thar)
- ruiny/zabytki kultury (Golkonda)
- inne (Hindus)

Hasła skonstruowane poprawnie pozostawiono bez uwag.

#### UWAGI SZCZEGÓŁOWE

##### **Jednostki administracyjne – państwa Azji Południowej**

**Bhutan** [trl. bhūtān] (str. 40) – „nazwa wywodzi się z sanskrytu; pierwotnie oznaczała ‘na końcu Tybetu’”. Struktura tego toponimu nie jest jasna, niewykluczone, że nazwa odwołuje się do miana ludu Bhotów/Bhotijów [bhoṭā/bhoṭiyā] zamieszkujących południowe rubieże Tybetu.

**Indie** (str. 116) – autor dopuszcza utworzenie przymiotnika *hinduski*. Ta forma może zachęcać do tworzenia niepoprawnych fraz typu „armia hinduska”, „państwo hinduskie” czy „kinematografia hinduska”, wskazujących niedwuznacznie na wyznaniowy, związany z hinduizmem charakter instytucji. Godny zalecenia jest jedynie przymiotnik „indyjski”, wymieniony zresztą w haśle na pierwszym miejscu.

**Malediwy** (str. 175) – „nazwa wywodzi się prawdopodobnie z sanskrytu; pierwotnie miała znaczyć ‘wieniec wysp’”. To raczej spekulacja, w nazwie czytelny jest jedynie sufiks nazewniczy *-diw* [-dīv, -div], wywodzący się niewątpliwie ze staroindoaryjskiego *-dwipa*

[dvīpa] („wyspa”), ale przejęty za pośrednictwem któregoś z języków średnioindoaryjskich, najprawdopodobniej ze starosyngaleskiego *-diwa* [-diva]

**Nepal** [NGŚ trl. nepāl] (str. 201) – „nazwa pochodzi z sanskrytu, prawdopodobnie od wyrażenia oznaczającego domy w dolinie”. Pochodzenie nazwy niejasne. Najprawdopodobniej odwołuje się do miana ludu Newarów zamieszkującego dolinę Katmandu. „oficjalny Królestwo Nepalu” – w grudniu 2007 zniesiono w Nepalu monarchię, od kwietnia-maja 2008 roku państwo to nosi oficjalną nazwę Federalna Demokratyczna Republika Nepalu.

**Pakistan** [NGŚ trl. pākistān] (str. 222) – „nazwa powstała z pierwszych liter nazw krajów i regionów: Pendżab, Afganistan, Kaszmir, Iran, Sind, Tocharia, do których dodano cząstkę *-stan*, kończącą nazwy Afganistan, Beludżystan”. Niewiadomo skąd wzięła się w tym wyliczeniu i co miałyby oznaczać Tocharia – Tocharowie zamieszkiwali w sattrożytności Kotlinę Tarymską, obecnie Region Autonomiczny Sinkiang-Ujgur w ChRL. Znane mi źródła podają sprzeczne ze sobą historie powstania akronimu, który miał dać podstawę nazwie Pakistanu. „nazwa nawiązuje do irańskiego słowa *pak* ‘czysty’, bywa więc objaśniana jako ‘kraj czystości’” – nazwę rozumie się raczej jako „kraj czystych”.

**Sri Lanka** [NGŚ trl. śrī laṅkā] (str. 274) – „... pierwotne znaczenie to ‘szczęśliwa wyspa’”. Określenie „szczęśliwa” nie odpowiada znaczeniu wyrazu *śrī-* [śrī-] (w wymowie syngaleskiej *sri-* [srī-]) w złożeniach, których drugi człon stanowią wyrazy odnoszące się do króla/władcy i miejsc, które do niego należą. W takich kontekstach stanowi określenie, tłumaczone jako „królewski, majestatyczny, wspaniały”. Zatem: „wspaniała wyspa”.

### **Jednostki administracyjne – stany Republiki Indii**

**Sikkim** [NGŚ trl. sikim] (str. 268) – „nazwa wywodzi się od sanskryckiego *sikhin* ‘szczyt’”. Etymologia utworzona ad hoc, zapewne przez zwolenników wywodzenia wszystkich toponimów w Indiach z sanskrytu. Przekonuje raczej tłumaczenie nazwy jako „nowy pałac”, z jednego z miejscowych dialektów południowo-tybetańskich. Podana nazwa (i jej zalecana wymowa) jest niepoprawna, zgodnie z ustaleniami Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej właściwa pisownia i brzmienie to Sikim. Podwojone *k* (*-kk-*) to pozostałość po angielskiej transkrypcji nazwy (por. Dacca – Dhaka, Assam – Asam, Orissa – Orisa).

### **Miejscowości**

**Agra** [NGŚ trl. āgrā] (str. 19) – „w Mahabharacie – narodowej epopei indyjskiej występuje jako *Agrabana*, co pierwotnie miało znaczyć ‘raj’”. Etymologia sanskrytyzująca, sprzeczna z regułami rozwoju fonologicznego języków indoaryjskich. Nawiasowo – wielki słownik sanskrycko-angielski Moniera-Williamsa nie zna słowa *agrabana*, na które powołuje się omawiane opracowanie. Istnieje *agrevana*, znaczy jednak „skraj/rubież lasu”, nigdy „raj”. Na tym etapie wiedzy należałoby pogodzić się z koniecznością użycia frazy „etymologia niepewna”.

**Amritsar** [NGŚ trl. amṛsar] (str. 23) – „nazwa powstała z połączenia sanskryckich wyrazów *amṛta* „nieśmiertelny” i [...]”. Wyraz *amṛta* znaczy tu tyle co „napój nieśmiertelności” – zatem Jezioro Napoju Nieśmiertelności”. „*hindi* Amtsar” – powinno być: *hindi* Amritsar.

**Bangalur** [NGŚ trl. Baṅgalūr] (str. 35) – „nazwa powstała od nazwy ludu (polskie *Bengalczyki*), a ta z kolei od jego przodka o imieniu *Banga*”. Etymologia całkowicie fantastyczna. Drugi człon nazwy to drawidyjski sufiks nazewniczy *-ūr/-ūru* „gród, miasto”. W bezpośredniej okolicy Bangaluru jest wiele miejscowości, których nazwy wskazują na związek z kultem Wisznu-Kryszny jako „(Pana) Góry Wenkata” – Wenkatała, Wenkateśpura, Wenkatapura, Wenkatagiri Kote, Wengalappanahalli; stąd też nie można wykluczyć, że

nazwa nawiązująca do dynastycznego kultu Kryszny została nałożona na podobnie brzmiącą nazwę starszą, odzwierciedlającą proces zagospodarowywania ziemi, być może „gród na porębie” – pierwszy człon nazwy zawiera drawidyjski sufix nazewniczy -kātu/-kātū – „las”. Powiązanie nazwy stolicy południowo-indyjskiego stanu Karnataka z położonym na północnym wschodzie subkontynentu Bengalem świadczy o – łagodnie rzecz ujmując – niefrasobliwości autora omawianego opracowania.

**Bhopal** [NGŚ trl. bhopāl] (str. 40) – „nazwa pochodzi prawdopodobnie od sanskryckiego *bhupala* ‘król, książę’”. Nazwę odczytuje się jako złożenie składające się pierwotnie ze słów *Bhodź* [bhoj] (imię króla rządzącego środkowymi Indiami w latach 1000-1055) i *pal* [pāl] – „tama”; na rozkaz tego władcy miasto otrzymało zbiornik retencyjny powstały po przegrodzeniu tamą lokalnej rzeki.

**Bombaj** (str. 46) – „skrótowiec od *Mumbadevi* ‘bogini Mumba’”. Jeśli już – to nie od słowa sanskryckiego, a z miejscowego dialektu języka marathi *Mumba-ai*, czyli „Matka Mumba”. „[...] malajalam *Mumbai*” – informacja zbędna, malajalam to język drawidyjski, urzędowy język stanu Kerala, położonego na skrajnym południu subkontynentu. W stanie Maharasztra, w którym leży Bombaj, używa się indoaryjskiego języka marathi.

**Cittagong** [NGŚ trl. Caṭṭagrām] (str. 63) – „nazwa powstała przypuszczalnie z połączenia arabskiego słowa *szat* ‘delta’ i nazwy *Ganga* ‘Ganges’, a wskazuje na położenie rzeki”. Etymologia pozbawiona jakichkolwiek podstaw. Nazwa Chittagong oddaje angielską transkrypcję starej lokalnej bengalskiej nazwy *Ćottoganw*. Pierwszy człon niejasny; historia miasta sugeruje, że może nawiązywać do sanskryckiego wyrazu *ćatur-* [catur-] „cztery/cztero-”, lub do miana bramińskiego rodu *Ćattów* (caṭṭa). Drugi człon to sufix nazewniczy *-ganw* [-gamv], „wieś”. Nazwa znaczyłaby zatem „Czterowieś” lub „Wieś *Ćattów*”. Nowa bengalska wersja nazwy *Ćottogram* odwołuje się do sanskryckiego wyrazu *grama* ([grāma] „wieś”), pierwowzoru wyrazu *ganw*. Arabska wersja Szatgang/Szetgang (w znaczeniu „delta rzeki”) jest jedynie etymologią ludową nawiązującą do brzmienia nazwy bengalskiej.

**Delhi** [NGŚ trl. dillī] (str. 74) – „[...] *dehli* ‘próg’, co ma się odnosić do położenia między rzekami Indus i Ganges”. Delhi nie leży pomiędzy rzekami Indus i Ganges. Indus, główna rzeka Pakistanu, płynie w odległości ponad tysiąca kilometrów od Delhi. Delhi leży nad rzeką Jamuną. Interpretację „próg” można wiązać ze szczególnym położeniem miasta – w punkcie połączenia handlowego szlaku południowego z wielkim szlakiem północnym, biegnącym wzdłuż Niziny Hindustańskiej.

**Dhaka** [NGŚ trl. dhākā] (str. 75) – „*Dhakeswari*”. Winno być „*Dhakeśwari*”. „*inaczej: Dakka*”. Ta wersja nazwy, nawiązująca do angielskiej transkrypcji, została już w literaturze naukowej zarzucona.

**Dźalandhar** [NGŚ trl. jālamdhar] (str. 83) – „nazwa pochodzi prawdopodobnie od imienia *Jandhar*, które nosił legendarny demon rzeczny”. (? – w dostępnych materiałach nie znalazłem odniesienia do rzecznego demona o tym imieniu). Miasto było znaczącym ośrodkiem pielgrzymkowym, związanym z kultem Dźalandhara Natha. „*książkowy Różowe Miasto*”. To popularne określenie innego miasta – Dźajpuru (co zresztą podaje hasło Dźajpur).

**Gangtok** [NGŚ trl. gantok] (str. 93) – podana wersja nazwy nawiązuje do angielskiej transkrypcji; w językach tybetańskim, nepalskim i hindi nazwa brzmi Gantok. Taką też formę przyjęto do użycia w języku polskim, zgodnie z ustaleniami Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

**Hajdarabad** [NGŚ trl. haidarābād] (str. 107) – „nazwa oznaczała pierwotnie ‘miasto lwów’”. Raczej „miasto Hajdara (Lwa)”, nie jest jednak pewne, do którego z nosicieli tego imienia-przydomka nawiązuje nazwa miasta. Nawiasowo, Hajdarabad jest również wielkim miastem w Pakistanie.



**Haura** [NGŚ trl. hāurā] (str. 109) – „nazwa pochodzi z bengalskiego wyrazu *haor*, który oznacza ‘ujście’”. Bengalskie *haor/haur* oznaczają „bagniska, mokradła”.

**Islamabad** [NGŚ trl. islamābād] (str. 117) – „[...] ‘islamskie miasto’”. Raczej: „siedziba islamu”.

**Kalikāt** [NGŚ trl. kālikāt] (str. 128) – „nazwa ta pochodzi od tamilskiego *Kozhikode*”. Kalikāt jest trzecim co do wielkości miastem Kerali, w której używa się języka malajalam. „pierwotnie miało znaczyć ‘twierdza w *Kallai*’”. Raczej: twierdza (*kot/kotu*) nad rzeką Kallai. Bardziej prawdopodobna etymologia to „pałac (*koyil*) w twierdzy (*-kot*)”, wymawiane jako „*kożikot*”. „*Hindi Kozhikode*”. Nazwa w hindi brzmi Kalikāt. Język hindi nie zna głóska „ż”.

**Kalkuta** [NGŚ trl. Kalkattā] (str. 129) – „nazwa pochodzi od hinduskiej bogini śmierci *Kali*”. To popularna etymologia, jednak, z perspektywy językoznawstwa historycznego, nieuzasadniona, a nawet niemożliwa (*Kali* [kāli] „bogini”, ma obie samogłoski długie, natomiast w nazwie Kalkuta pierwsza samogłoska jest krótka). Funkcjonuje kilka sprzecznych z sobą prób objaśnienia pochodzenia nazwy, żadna z nich jednak nie jest w pełni wiarygodna. Należałoby w tej sytuacji raczej zadowolić się stwierdzeniem „etymologia niepewna”.

**Kanpur** [NGŚ trl. kānpur] (str. 131) – „nazwa pierwotnie oznaczała ‘miasto człowieka o imieniu *Kanha*’”. Na gruncie językoznawstwa historycznego problematyczne, pierwsza samogłoska w nazwie miasta jest długa, w imieniu *Kanha* (Kaṅha = Krysna) – krótka. *-n-* w nazwie miasta to spółgłoska przedniojęzykowo zębowa, w imieniu *Kanha* – retrofleksyjna.

**Kolombo** [NGŚ trl. kołamba] (str. 143) – „stolica Sri Lanki”. Stolicą Sri Lanki jest od 1982 roku Śri Dżajawardhanapura Kotte (ang. Sri Jayewardanapura (Jayewardenapura Kotte)). Etymologia nazwy Kolombo nie jest pewna.

**Madras** [trl. madrās] (str. 172) – „człon Madras miał znaczyć ‘królestwo *Mandy*’ – boga świata podziemnego”. (? W sanskryckich tekstach epickich *manda* („powolny”) pojawia się jedynie jako określenie złowróżnej planety Saturn. Jest wiele prób wyjaśnienia nazwy Madras, żadna z nich nie uzyskała uznania.)

**Maduraj** [NGŚ trl. madurai] (str. 172) – „nazwa powstała z sanskryckiego wyrazu *madhura* ‘spokojny, łagodny’”. Wyraz *madhura* znaczy w sanskrycie głównie „słodki”. Wskazuje się, że odnosząc nazwę miasta do sanskryckiego słowa (określającego napój nieśmiertelności), zakryto jego oryginalną nazwę oznaczającą „żywną, aluwialną ziemię” (*marudhai*).

**Majsur** [NGŚ trl. maisūr] (str. 173) – „nazwa oznaczała pierwotnie ‘miasto byków’ (nawiązanie do mitologii indyjskiej)”. W nazwie czytelny jest jedynie sufiks nazewniczy – *-ur/-uru* „gród, miasto”. Wiązanie pierwszego członu nazwy z mianem znanego z hinduskiej mitologii bawolego demona (*mahisza/mahiszasura* [s. mahiṣa/mahiṣāsura]) to przykład sanskrytyzującej etymologii ludowej.

**Male** (str. 175) – „[nazwa]... mogła powstać z arabskiego wyrazu *mahal* ‘pałac’”. W haśle Malediwy czytamy jednak: „nazwa wywodzi się prawdopodobnie z sanskrytu; pierwotnie miała znaczyć ‘wieniec wysp’” – tu człon *Male-* miałby wywodzić się z nie z arabskiego, a z sanskrytu (s. *mala* [mālā] – „wieniec”). To charakterystyczny dla omawianego opracowania brak konsekwencji. Czytelnik odbiera wrażenie, że obie nazwy, Male i Malediwy, choć niewątpliwie powiązane z sobą, mogły powstać odrębnie i niejako dowolnie, raz z arabskiego, raz z sanskrytu. W takich sytuacjach należałoby raczej poprzestać na stwierdzeniu „etymologia niepewna”.

**Merath** [NGŚ trl. merath] (str. 182) – „jako źródło nazwy wskazuje się *Maja Rasztra*, miasta, które – jak podaje epos indyjski *Ramajana* – miał wybudować król Maja”. W nazwie czytelny jest jedynie nowoindyjski sufiks nazewniczy *-rath/-rat* „władztwo, państwo” (s. *rasztra* [rāṣṭra]). Wiązanie pierwszego członu nazwy z mianem znanego z hinduskiej

mitologii króla-demonia (*maja/majasura* [s. *māyā/māyāsura*) to przykład sanskrytyzującej etymologii ludowej.

**Peszawar** [NGŚ trl. *paśāvar*] (str. 228) – „nazwa wywodzi się z języka hindi, a pierwotnie miała oznaczać ‘nadgraniczne miasto’”. Najstarsza odnotowana forma nazwy to *Puruszapura*, stolica państwa Kaniszki (I/II n.e.). *Peszawar* to forma późniejszej etymologii ludowej, nawiązującej do nadgranicznego położenia i funkcji miasta jako strażnicy. „*urdu* *Peśavar*” – winno być: „*urdu* *Paśavar*”.

**Radźkot** [NGŚ trl. *rājkoṭ*] (str. 247) – „nazwa upamiętnia Radzę Sandhiego, współzałożyciela miasta w 1612 r.” Nazwa znaczy „królewska twierdza (-*koṭ*)”. Dalsza informacja zbędna. Nawiasowo, współzałożycielem był nie „Radża” (skąd wielka litera?) *Sandhi*, a *Radźu Sandhi*, muzułmanin-sunnita.

**Rawalpindi** [NGŚ trl. *rāwalpindī*] (str. 248) – „nazwa znaczy ‘wioska *rawalów* (joginów)’”. Pierwszy człon nazwy nawiązuje do wyrazu *rawal* – „wódz, przywódca, książę”. Znaczenie drugiego członu (*pindi*) nie jest jasne, stąd rozbieżności w próbach wyjaśnienia nazwy („królewska droga/nasyp”? „królewskie nadanie/wieś?”). Rozbieżne są również dostępne wersje założenia miasta.

**Surat** [NGŚ trl. *sūrat*] (str. 280) – „nazwa miała pierwotnie oznaczać ‘miejsce handlu’, współczesną formę nadali jej muzułmanie, kojarząc ją z wyrazem *sura* ‘część Koranu’”. Nazwa jest niejasna, żaden z jej składników nie wskazuje jednak na znaczenie „miejsce handlu”; drugi człon (-*rat*) jest refleksem sanskryckiego wyrazu *raštra* (*rāṣṭra*) „władztwo, państwo”, stąd najprawdopodobniejszym źródłem nazwy jest nazwa regionalnego królestwa *Surasztra/Saurasztra* ([*surāṣṭra/saurāṣṭra*], „dobre/sprawiedliwe państwo”), na którego obszarze leży miasto

**Szolapur** [NGŚ trl. *śolāpur*] (str. 284) – „nazwa powstała z połączenia wyrazów z języka hindi: *shola* ‘płomień’ i *pur* ‘miasto’”. Związanie nazwy miasta z „płomieniem” to próba etymologii ludowej. Miasto powstało z połączenia „szesnastu” (*śolah/solah*) wsi. Wyraz *shola* to transkrypcja angielska wyrazu hindi *śola*.

**Śrinagar** [NGŚ trl. *śrīnagar*] (str. 286) – „nazwa wywodzi się z języka hindi, a oznaczała pierwotnie ‘miasto szczęścia’”. Nazwa wywodzi się bezpośrednio z sanskrytu. W złożeniach, w których pierwszym członem jest *śrī-*, a których drugi człon stanowią wyrazy odnoszące się do króla/władcy i należących do niego miejsc, wyraz *śrī* stanowi określenie, tłumaczone jako „królewski, majestatyczny, wspaniały”, zatem: „Królewskie Miasto”.

**Triwandrūm** [NGŚ trl. *tiruvanaṁtapuram*] (str. 297) – stolica stanu Kerala, przytoczona nazwa odnosi się do już historycznej angielskiej nazwy *Trivandrum*. Oficjalna nazwa w pisowni angielskiej to *Thiruvananthapuram*, w polskiej transkrypcji *Tiruwanantapuram* – „Miasto Boskiego (Węża) Ananty”.

## Krainy

**Bengal** (str. 39) – „lud ... nazywał się słowem *Bengali*, które pochodzi od *Banga* – imienia jego przodka”. Nazwa regionu nawiązuje do znanego już na przełomie VI/V w. p.n.e. państwa (W)anga. Pochodzenie tej z kolei nazwy jest sporne.

## Zatoki

**Zatoka Bengalska** (str. 328) – „*bengalski* *Vagopasagar*, *hindi* *Bagal ki Khari*”, winno być: „...*Wangopasagar*, ... *Bangal* ...”

## Rzeki

**Brahmaputra** [NGŚ trl. *brahmaputra*] (str. 47) – „nazwa pochodzi od hinduskiego wyrażenia o znaczeniu ‘syn *Brahmy*’”. Nazwa pochodzi bezpośrednio z sanskrytu. „*Hinduskie wyrażenia*” nie istnieją, nie istnieje bowiem język hinduski.

**Ganges** [NGŚ trl. gaṅgā] (str. 93) – „w języku hindi *ganga* znaczy ‘rzeka’”. W językach indoaryjskich wyraz *ganga* (w znaczeniu „strumień, rzeka”) jest zapożyczeniem z austroazjatyckiego substratu.

**Godawari** [NGŚ trl. godāvarī] (str. 97) – „uważa się, że nazwa pochodzi z birmańskiego, a pierwotnie oznaczała ‘rzekę’”. Stwierdzenie – łagodnie rzecz ujmując – absurdalne. Birma jest oddalona od Wyżyny Dekkańskiej, przez którą płynie Godawari, o ponad tysiąc kilometrów i oddzielona jest od niej morzem. Nie ma też historycznych śladów jakiegokolwiek obecności Birmańczyków na Dekanie. W obecnej postaci nazwa jest złożeniem, którego drugi człon nawiązuje do sufiksu nazewniczego *-wari* [-vāri], znaczącego w sanskrycie „woda”. Pierwszy człon (*go-da*) tłumaczy się w sanskrycie jako „dawca bydła”. Nazwa rzeki znaczyłaby więc „Rzeka – Dawczyni Bydła”. Wziąwszy pod uwagę trudności w powiązaniu elementów nazwy, należy raczej założyć, że chodzi o sanskrytyzację starszej nazwy, drawidyjskiej (język telugu) lub austroazjatyckiej.

**Narbada** [NGŚ trl. narbadā] (str. 199) – „nazwa wywodzi się z sanskrytu, a pierwotnie oznaczała ‘dająca przyjemność’”. Znaczenie to ma wariantowa, sanskrytyzująca nazwa rzeki, Narmada. Pochodzenie i etymologia nazwy podstawowej pozostają przedmiotem sporów.

### Wyspy

**Cejlon** (str. 56) – „nazwa wywodzi się z sanskryckiego słowa *simha* ‘lew’”. Nazwa wyspy łączy się pierwotnie z palijską (średnioindoaryjską) formą przymiotnikową *sīhalam* („lwia”), określającą rzeczownik *dīpam* („wyspa”); mitycznym przodkiem dynastii Widżajów, która, przybywszy z subkontynentu, skolonizowała wyspę, miał być lew. W starosyngaleskim *sīlam*, i stąd ostatecznie nazwy w językach europejskich.

### Grupy wysp/archipelagi

**Nikobary** [NGŚ trl. nikobār] (str. 204) – „nazwa ma wywodzić się z hinduskiego wyrażenia o znaczeniu ‘ziemia nagich ludzi’”. Nie istnieją „hinduskie wyrażenia”, nie ma bowiem hinduskiego języka. Formę *nakkawaram* („nadzy ludzie”) określającą archipelag odnotowuje tamilska inskrypcja z Tańdżawuru z 1050 (panowanie dynastii Ćolów).

### Góry/szczyty

**Makalu** [NGŚ trl. makālu] (str. 174) – „nazwa prawdopodobnie wywodzi się z sanskrytu, a pierwotnie znaczyła ‘wielki czarny’ lub ‘wielka czerń’”. Przykład sanskrytyzującej ludowej etymologii, związek z sanskryckim określeniem gniewnego/czarnego Śiwy (*mahākāla*) wysoce wątpliwy.

**Manaslu** [NGŚ trl. manāślu] (str. 176) – „nazwa prawdopodobnie wywodzi się z sanskrytu, a słowem źródłowym jest *manas* ‘duch, dusza’”. Następny przykład sanskrytyzującej ludowej etymologii, związek z sanskryckim słowem *manas* wysoce wątpliwy. Nawiasowo, s. *manas* znaczy głównie „rozum, intelekt”.

## UWAGI OGÓLNE

### Dobór obiektów

Wymieniono wszystkich siedem państw Azji Południowej, w zestawie znalazły się również ich stolice. Zastanawia zasada, na której oparto się, wybierając spośród dwudziestu ośmiu stanów Republiki Indii zaledwie pięć, i dlaczego wybrano właśnie Bihar, Radżasthan, Pendżab, Sikim i Tamilnadu. Spośród prowincji Pakistanu wymieniono tylko jedną – Pendżab.

Wśród grup wysp wymieniono Nikobary, pominięto jednak Andamany, stanowiące wraz z Nikobarami jedno terytorium związkowe. Nie wymieniono (niezwykle popularnych turystycznie) Lakszadiwów.

Wymieniono nazwy dwu wielkich łańcuchów górskich północy subkontynentu (Himalaje, Karakorum), uderza brak nazwy wielkiego pasma górskiego oddzielającego Nizinę Hindustańską od Dekanu (góry Windhja). Brak hasła poświęconego przełęczy Chajber, stanowiącej strategiczne i jedyne dogodne przejście pomiędzy Azją Południową a Azją Środkową.

Zastanawia, dlaczego ruiny/zabytki kultury Azji Południowej reprezentuje tylko twierdza w Golkondzie. Na uwagę zasługiwały obiekty większe i – ze względu na znaczenie historyczne i walory turystyczne – częściej wymieniane w mediach i literaturze naukowej. Należy dodać, że Golkonda nie znalazła się na Liście Światowego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO.

### **Etymologie**

Autor starał się podać etymologie przytoczonych przez siebie nazw. Jest to wysiłek w dużej mierze daremny. Żaden z krajów Azji Południowej nie posiada pracy poświęconej etymologii nazw geograficznych – na miarę choćby „Słownika etymologicznego miast i gmin PRL” (Stanisław Rospond, Ossolineum 1984). W omawianym zestawie czytelną etymologię mają nazwy złożone, składające się z (głównie) imienia w pierwszym członie i sufiksów nazewniczych typu *-pur* („gród”, hasła Dżabalpur, Dżajpur, Dżodhpur, Kanpur, Nagpur), *-nagar* („miasto”, hasło Śrinagar), *-abad* („siedziba”, hasła Ahmadabad, Fajsalabad, Faridabad, Hajdarabad, Islamabad), *-ur/-uru* („gród, miasto”, hasła Bangalur, Kojambatur, Majsur). Czytelne są również nazewnicze neologizmy zawierające w pierwszym członie miana wspólnot etnicznych czy religijnych, w drugim zaś sufiksy nazewnicze typu *-deś* („kraj”, hasło Bangladesz), *-stan*, *-sthan* („kraj, region”, hasła Pakistan, Radżasthan, Hindustan), *-nadu* („kraj”, hasło Tamilnadu). Oczywiście etymologie mają Pendżab (transgraniczny region oraz stan w Indiach i prowincja w Pakistanie) i Amritsar (miasto w indyjskim stanie Pendżab). Obie nazwy zostały utworzone z użyciem sufiksów nazewniczych oznaczających „wodę” (*-ab*) i „jezioro, staw” (*-sar*). Niemal wszystkie pozostałe przytoczone południowoazjatyckie nazwy geograficzne mają niejasną strukturę, co sprzyja wyjaśnianiu ich znaczenia przez konstrukcje ad hoc, albo podawaniu etymologii ludowych. Nazwy te mogą się odnosić do źródłosłów austroazjatyckich, drawidyjskich, tybeto-birmańskich, a nawet z języka/języków przedhistorycznych autochtonicznych mieszkańców subkontynentu (Colin Masica: „język X”). Sądzę, że w tych wypadkach lepiej byłoby używać sformułowania „etymologia niepewna”, niż powtarzać niewsparte rzetelną nauką analizą spekulacje. Użytkownikowi *Słownika...* z pewnością nie będzie pomocne stosowane przez autora łączenie w jednym zdaniu trybu przypuszczającego z orzekającym – por. hasło Makalu: „nazwa prawdopodobnie wywodzi się [...], a pierwotnie znaczyła [...]”.

### **Pisownia**

Zasady transkrypcji (pisowni spolszczonej) nazw geograficznych z obszaru Azji Południowej zostały opracowane i ujednoczone przez zespół pracowników Instytutu Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Są one konsekwentnie stosowane w wydawnictwach naukowych i encyklopedycznych (PWN) od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. W zgodzie z nimi w opracowaniu *Nazewnictwo geograficzne świata* (Zeszyt 4). *Azja Południowa*, GUGiK, Warszawa 2005, przygotowanym na zlecenie Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej przy Głównym Geodecie Kraju, przyjęto pisownię spółgłosek *ś – ć – dź – ń* niezależnie od pozycji w wyrazie, w miejsce stosowanych niekonsekwentnie *ś, si, sz – ć, ci, cz – dź, dzi, dź – ń, ni*.

Przedstawiając nazwy miast Dżabalpur, Dżajpur, Dżalandhar, Dżodhpur autor – wbrew ustaleniom realizowanym w opracowaniu *Azja Południowa* – stwierdza: „UWAGA: Zapis Dżabalpur (Dżajpur, Dżalandhar, Dżodhpur), jako niezgodny z zasadami polskiej ortografii, nie jest godny polecenia”. Nie jest jednak w tym zaleceniu konsekwentny. Bez dalszych uwag pozostawiona zostały wariantowe nazwy miasta Peszawar (Peśavar), czy miasta Szolapur (Śolapur). Świadectwem niekonsekwencji jest również pozostawienie wariantowej nazwy regionu/stanu/prowincji Pendżab (Pandżab). Nazwa Pandżab pojawia się również jako odnośnik do hasła Pendżab (str. 224).

Znamiona pośpiechu w przygotowaniu i edycji materiału dostrzegalne są również w niekonsekwentnym stosowaniu elementów transliteracji. Ze znaków diakrytycznych pojawia się w zestawie kilkanaście razy  $\bar{a}$  (z makronem, znak długości, pozioma kreska nad literą), brak natomiast makronu w połączeniu z innymi samogłoskami. Brak również znaku diakrytycznego (kropka pod literą) wskazującego na retrofleksyjną wymowę spółgłosek *t, th, d, dh, n, s, r* (*t, th, d, dh, n, s, r*).

### **Wymowa**

W hasłach Bhopal, Bhutan, Brahmaputra, Delhi, Dhaulagiri, Dhaka, Thimphu zaleca się (w zgodzie z zaleceniami słowników poprawnej polszczyzny) wymowę Bopal, Butan, Bramaputra, Deli, Daka, Timpu. Należy przy tej okazji stwierdzić, że obecność -h- w tych wyrazach nie jest znakiem konwencji ortograficznej. W nazwach Bhopal, Bhutan -bh- jest fonologicznie samodzielną spółgłoską przydechową, podobnie rzecz się ma z -dh- i -th-; w nazwach takich jak Brahmaputra czy Delhi spółgłoska -h- występuje samodzielnie i jest zawsze wymawiana (w obu tych wypadkach dźwięcznie). Tu również w opracowaniu brak konsekwencji: brak zaleceń wymowy bez przydechu w nazwach Dżalandhar, Dżodhpur, Merath, Thar.

### **Wyrazy pochodne**

Przyjęte w *Słowniku...* zasady odmiany nazw geograficznych Azji Południowej i tworzenia od nich form pochodnych są poprawne. Zastrzeżenie budzi jedynie zalecenie, by od nazwy „Indie” formować przymiotnik „hinduski” (por. uwagi do hasła Indie, str. 116).

## **PODSUMOWANIE**

W znacznej mierze przypadkowy dobór obiektów, nierzetelne a nawet fantastyczne etymologie, niekonsekwencje w pisowni i zaleceniach wymowy, to wady, które dyskwalifikują *Słownik...* Jana Grzeni jako źródło wiedzy o nazewnictwie geograficznym Azji Południowej. Wady te można było usunąć jeszcze na wczesnym etapie prac edycyjnych, gdyby Wydawnictwo Naukowe PWN skonfrontowało przekazany sobie tekst z materiałami pozostającymi we własnych zasobach (encyklopedie, leksykony) lub zasięgnęło opinii konsultanta zewnętrznego. Błędy w określeniu statusu Nepalu i stolicy Sri Lanki wskazują, że w trybie wydawania *Słownika...* dominował pośpiech, i że nie przewidziano czasu na konieczne nawet w ostatniej chwili korekty.

### **Bibliografia:**

- Burrow T., *A Dravidian Etymological Dictionary*, Oxford UP 1984  
Karp A., Kusio J., Zych M., *Nazewnictwo geograficzne świata*, Zeszyt 4. *Azja Południowa*, Główny Urząd Geodezji i Kartografii, Warszawa 2005  
Monier-Williams M., *A Sanskrit-English Dictionary*, Oxford UP 1964 [reprint]  
Platts J. T., *A Dictionary of Urdū, Classical Hindi and English*, London 1968 [reprint]

Turner R. L., *A comparative and etymological dictionary of the Nepali language*, London 1931

Turner R. L., *A Comparative Dictionary of Indo-Aryan Languages*, Oxford UP 1966

Artur Karp  
Instytut Orientalistyczny  
Uniwersytet Warszawski

## V

### **Recenzja częściowa w zakresie nazewnictwa geograficznego z obszaru Japonii, Chin i Wietnamu**

#### UWAGI OGÓLNE

Głównym problemem, z którego autor słabo zdaje sobie sprawę, jest nieadekwatność proponowanego przez niego zapisu nazw w stosunku do systemów transkrypcyjnych latynizacji pism wschodnioazjatyckich i dotyczy to zarówno chińskiego pisma ideograficznego, pisma japońskiego, koreańskiego, a także sugerowanego sposobu odczytywania toponimów wietnamskich zapisywanych obecnie alfabetem łacińskim. Autor najczęściej podaje błędne sposoby przybliżonej wymowy polskiej niemal wszystkich toponimów z wymienionych tutaj języków, co stanowi wyraźną sprzeczność zarówno z postulowaną przez autora zasadą „wymawiania zazwyczaj zgodnego z ich wymową w języku, z którego zostały zaczerpnięte (...)” (str. 12), jak i z dodatkowym komentarzem, że „zwykle jest to wymowa tylko w mniejszym lub większym stopniu zbliżona do oryginalnej”, gdyż proponowane przez niego przybliżenia często rażąco odbiegają od kształtu wyjściowego i deformują go wskutek całkowitego lekceważenia zasad fonetycznych poszczególnych systemów latynizacji.

Można oczywiście, na usprawiedliwienie autora, przywołać fakt, że nikt nie jest w stanie opanować przybliżonej wymowy wszystkich języków świata, jednak przynajmniej w odniesieniu do języków wschodnioazjatyckich systemy transkrypcji i transliteracji są po wielokroć opisywane w rozmaitych kompendiach, z publikacjami Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej włącznie, i należy zwracać na nie uwagę.

W rezultacie więc niemal całość materiału toponimicznego z obszaru Azji Wschodniej wymaga niezwykle głębokich korekt i uściśleń. O większości charakterystyk hasłowych toponimów wschodnioazjatyckich zredagowanych przez autora można powiedzieć, że dotyczą one ich kształtu zapośredniczonego przez wymowę i pisownię angielską bądź niekiedy francuską, co sprawia, że nie są one adekwatne, a co więcej, autor w sposób mało uzasadniony, proponuje stosowanie polskich reguł słowotwórczych do tworzenia formacji pochodnych, takich jak nazwy mieszkańców lub formy przymiotnikowe, odmiany przez przypadki. Brak wycucia językowego i oparcie na zniekształconych, błędnie interpretowanych podstawach, daje w rezultacie skutki nad wyraz niefortunne, obce nie tylko duchowi języka wyjściowego, ale też i równie obce duchowi polszczyzny. Co więcej, szczególnie razi wymyślanie przez autora reguł wymowy opartych na całkowicie błędnych interpretacjach i nierozpoznanych w pełni pomyłkach innych autorów. Niezwykle amatorskie są też rozmaite etymologizacje i rzekome tłumaczenia struktury słowotwórczej toponimów

wschodnioazjatyckich. Można przypuszczać, niestety, że również w odniesieniu do innych języków merytoryczna prezentacja materiału nie przedstawia się lepiej.

Niemal cały materiał wschodnioazjatycki wymaga tutaj dostosowania do standaryzacji zaproponowanej w publikacjach Komisji oraz pilnej korekty błędnie proponowanej wymowy, pisowni, etymologii, słowotwórstwa i odmiany przez przypadki. Przede wszystkim należy przyjąć jednolity standard wyjściowy i spróbować uporządkować uwzględniane nazwy z tego właśnie punktu widzenia. Pozwoli to w sposób bardziej odpowiedzialny zalecać do użytku tylko te nazwy, których kształt, instrukcja wymowy oraz charakterystyka hasłowa są najbardziej adekwatne i poznawczo pożyteczne.

#### TOPONIMY Z OBSZARU JAPONII

Ogólnie rzecz biorąc, autor zaleca ich przybliżoną wymowę albo na wyobrażony przez siebie sposób japoński albo całkowicie angielski. Przykładowo dla miasta Higashi Ōsaka (w publikacji zastosowano pisownię Higashiosaka) autor podaje jako zalecaną wymowę niby-japońską, całkowicie błędną postać *higaśosaka* albo, jeszcze bardziej błędną, niby-angielską *higaszjosaka*.

Główna sprzeczność, w jaką popada autor polega na tym, że nazwa ta musi być wprowadzona jako całkowity endonim bez sztucznej w tym wypadku próby tworzenia egzonimu. Polski egzonim Osaka jest bowiem zniekształceniem endonimu Ōsaka z długą samogłoską *ō*, co sprawia, że nie jest możliwe połączenie w jednym wyrazie endonimu *higashi* ‘wschód, wschodni’ (wymawianego w dodatku jako *higaśi* a nie *higaś* – końcowa samogłoska może być tutaj ubezdźwięczniona, ale nigdy nie bywa redukowana do zera, a w połączeniu z następną, długą samogłoską, zachowuje swoją dźwięczność) z egzonimem Osaka i musi tutaj być zachowana pełna postać Higashi Ōsaka i to w dodatku dwuwyrazowa, a nie tak jak sugeruje autor, jednowyrazowa. Należy zgodzić się z uwagą, że jednowyrazowych nazw mieszkańców oraz przymiotnika nie używa się, ale nie ma racji autor twierdząc, że możliwe są formy takie jak *higashiosakijczyk*, *higashiosakijka* itd. Są to pomysły niezwykle mało fortunate i śmieszne. Do wymowy *higashi* można przecież zastosować te same zasady, które autor zaleca w przypadku Funabashi (tzn. wymawiaj *funabaśi*). To samo dotyczy nazwy Hiroshima zalecanej w wymowie jako *hiroszima*.

Równie błędna instrukcja wymowy dotyczy nazwy wyspy Hokkaido, którego wymowa jest błędnie zalecana jako *hokaido* (zamiast jedynie poprawnej, choć także jedynie przybliżonej *hokkaido*). Wbrew temu, co twierdzi autor, nazwy tej nie można tłumaczyć jako ‘trasa na północnym morzu’, a tylko ‘provincia morza północnego’. Słowotwórczy pomysł przymiotnika *hokkaidzki* razi niesłychaną amatorszczyzną.

Nazwa miasta Kōbe jest egzonimem ze skróconą samogłoską długą (Kobe). Etymologia ‘dom boga’ jest również niepoprawna, natomiast słowotwórcze pomysły typu *kobijczyk*, *kobijka*, *kobijczycy* – całkowicie nieuzasadnione.

W wypadku egzonimu Fudzi podana jest jego niepoprawny egzonim wariantowy – Fudzijama, gdyż w oryginale występuje tylko w postaci Fuji-san (nigdy Fuji-yama[!]).

#### TOPONIMY Z OBSZARU CHIN

Jeśli chodzi o toponimy z obszaru Chin to głównym problemem jest nieumiejętność posługiwania się przez autora regułami wymowy transkrypcji *pinyin*, wskutek czego zalecana przez niego wymowa główna jest najczęściej błędna. Tak więc kiedy autor zaleca czytanie topnimu Guiyang jako *kujang* to jest to tego rodzaju błąd, gdyż podawana przez niego jako

oboczna wymowa *kuejjang* jest akurat poprawna. Podobnie, prowincja Guizhou zalecana w wymowie jako *kuidźoł* też powinna być zastąpiona obocznie przywoływaną przez niego formą *kuejczou*.

Ta sama nieumiejętność sprawia, że wymowa miasta Fuxin zalecana jest jako *fus-in* z dywizem sugerującym kseniczną, niechińską, wymowę (powinno być *fuśin*).

Niefortunne są pomysły odmiany toponimów chińskich przez polskie przypadki, Hefei, Hefeiowi, Hefeiem itp. oraz pomysły zaczerpnięte z zupełnie innej zalecanej wymowy jako *hofei*. Mieszanie różnych systemów zapisu bez żadnego ich uporządkowania wprowadza użytkownika w niepotrzebną konfuzję.

Szkoda, że instruując czytelnika, jak wymawiać po polsku transkrypcję *pinyin* nie zastosował autor w takim popularnym wydawnictwie dodatkowo całkiem przecież pożytecznej polskiej transkrypcji wyrazów chińskich.

#### TOPONIMY Z OBSZARU WIETNAMU

Jeśli chodzi o nazwy z terenu Wietnamu to wprowadzona w roku 1976 nazwa Ho Chi Minh jest zalecana w wymowie niby-francuskiej jako *hoszimin*, podczas gdy pominięta jest wymowa przybliżona do oryginalnej, czyli w przybliżonej postaci *ho ci myń*. Nazwa tego miasta jest też źle oddawana po polsku w jednym z wariantów jako Miasto Ho Chi Minha. Forma dopełniacza jest tutaj całkowicie nieuzasadniona, gdyż nazwę tę można tłumaczyć jedynie jako ‘miasto Ho Chi Minh’. Niefortunne są też propozycje odmiany przez przypadki monosylabicznych i zapisywanych w pisowni rozłącznej wielowyrazowych toponimów wietnamskich, gdyż o wiele poprawniejsze byłoby tutaj zalecanie odmiany polskiego rzeczownika generycznego, typu miasta Ho Chi Minh, o mieście Ho Chi Minh, z miastem Ho Chi Minh itd. Mieszanie pisowni łącznej i rozłącznej tych samych toponimów bez próby wyjaśnienia tego zjawiska i bez zasugerowania jakiejś zasady porządkującej też jest zauważalną wadą słownika.

Całkowicie błędna jest instrukcja wymowy toponimu Hue, który można całkiem spokojnie wymawiać z polska tak jak jest napisany, natomiast nigdy w sposób w jaki zaproponował autor z umlautem jako *hüe* czy też w jakiś fantastyczny zupełnie sposób jako *hla*. Objasnienie podane w haśle Hue jest całkowicie nieprawdziwe.

Błędna jest całkowicie etymologia nazwy Wietnamu, gdyż wyraz ten znaczy dosłownie ‘przekroczenie, przechodzenie, przejście na południe’.

Szkoda że niemal nigdzie nie podaje autor nazw wietnamskich w zapisie oryginalnym w ortografii łacińskiej stosowanej współcześnie do zapisu języka wietnamskiego.

Dr hab. Romuald Huszcza, prof. UW i UJ  
Zakład Językoznawstwa Ogólnego  
i Wschodnioazjatyckiego UW  
Zakład Japonistyki i Sinologii UJ



## VI

### Recenzja częściowa w zakresie nazewnictwa geograficznego z obszaru Korei Południowej i Północnej

Recenzowany słownik, jak się wydaje, nie spełnia zupełnie istotnej roli kompendium nazw geograficznych, gdyż zbyt często przytacza używane w publikacjach polskich niepoprawne bądź nieuzasadnione transkrypcyjnie postacie zapisu toponimów koreańskich. W tym zakresie można zaobserwować w naszym kraju spory nieporządek, którego źródłem jest powszechne mieszanie rozlicznych latynizacji, indywidualnych bądź doraźnych zapisów w źródłach obcych a niekiedy oczywistych pomyłek i przekłamań. Słownik tego rodzaju powinien być w jakimś zakresie opracowaniem poprawnościowym, tzn. wybierającym i zalecającym do użytku spośród wielu spotykanych w publikacjach form i wariantów jedynie tych, które mają uzasadnienie merytoryczne, nie są błędami i same ich nie powielają w coraz to nowej, niewłaściwie interpretowanej, postaci.

Podstawowym źródłem błędów zapisu zamieszczonych w słowniku toponimów koreańskich jest nieznanostwo zasad transkrypcji, mieszanie różnych sposobów zapisu oraz nieumiejętność rozróżniania przez autora endonimów i egzonymów.

Błędy w transkrypcji wynikają z oparcia się na niefortunnej i nieuzasadnionej fonetycznie tzw. transkrypcji polskiej (swego czasu forsowanej przez PWN) a będącej w całkowitej rozbieżności ze stanem faktycznym, co prowadziło do sugerowania Polakom całkowicie niepoprawnej wymowy (opartej w dodatku na totalnym niezrozumieniu reguł fonetyki koreańskiej przez autorów takich pomysłów).

Reliktem tej błędnej transkrypcji są takie nierzeczywiste twory jak np. zamieszczony w słowniku na str. 83 toponim Dzondzu (w zapisie McCune'a-Reishauera – Chōnju). W języku koreańskim nigdy nie występuje w tym wyrazie głoska *dz*, gdyż poprawna koreańska wymowa tego toponimu polega na bezdźwięcznym wymówieniu nagłosowej spółgłoski *ch* jako półmiękkiego *cz*, podobnie jak w wyrazie *Chile*, a w drugiej sylabie dźwięcznej spółgłoski *j* jako półmiękkiego *dź*, podobnie jak w wyrazie *dżin*. Można nawet powiedzieć że ta wymowa jest miękka, ale nie tak miękka jak wymowa *ć* czy *dź*. W języku polskim można tutaj zalecać przybliżoną, chociaż niezbyt dokładną, wymowę *Czondzu*, jeżeli nie da się jej zasugerować w wierniejszej postaci. Nigdy jednak nie należy zalecać „mazurzącej” wymowy *c / dz*. Należy jeszcze podkreślić, że w nagłosie wyrazów koreańskich nigdy nie występują spółgłoski dźwięczne i ta wariantowość w postaci ubezdźwięczniania nagłosowych spółgłosek zwartych ma charakter obligatoryjny (są to, inaczej mówiąc, obligatoryjne warianty kontekstowe).

To samo dotyczy toponimu Kwangdzu (na str. 156), który w egzonymicznej postaci poprawnie należałoby zapisać jako *Kuangdžu*, toponimu Tedzon (str. 292), dla którego poprawną formą byłoby *Tedżon*, czy np. toponimu Dzinnampho (str. 198).

Również i w tym słowniku spotykamy całkowicie błędny i nieakceptowalny egzonym Phenian (str. 226), będący błędnie odczytaną transkrypcją rosyjską. Egzonym ten, jako całkowicie bezpodstawny, został już usunięty przez Komisję Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej i zastąpiony możliwie najbliższym wymowie oryginalnej i zgodnym z przyzwyczajeniami językowymi Polaków, egzonymem *Pjongjang*, a także przestał być stosowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Na uwagę zasługuje fakt, że autor słownika, choć podaje w bibliografii stronę internetową Komisji, sam widać z niej nie korzysta.

Na str. 198 autor podaje wymowę *nampo* dla północnokoreańskiego miasta Nampho. Powinno być dokładnie odwrotnie. Poprawna wymowa tego toponimu to *namp<sup>ch</sup>o* (spółgłoska

*p* z przydechem), zaś do jego zapisu stosowany jest u nas koreański endonim w transkrypcji zapisywany jako *Nampo* lub *Namp'o* (spotykany u nas dawniej i oparty na tzw. transkrypcji polskiej egzonim *Nampho* co najmniej od lat 90. nie jest zalecany).

Zauważyć tu możemy także mieszanie różnych systemów transkrypcyjnych i nieuzasadnione nazywanie danego zapisu zapisem angielskim, np. dla podanego już błędnego toponimu Dzondzu podano jako wariat angielski formę *Chonju* oraz *Jeonju*, które są tylko dwoma różnymi transkrypcjami koreańskimi (w dodatku zamieszczona tu pierwsza z tych form jest błędna, poprawny zapis to *Chŏnju*) a fakt, że w języku angielskim są one używane zamiast egzonimów wcale nie upoważnia do twierdzenia że są to nazwy angielskie. Podobnie dzieje się w przypadku toponimu *Nampho* (str. 198), dla którego obie (poprawne) transkrypcje koreańskie podał autor jako nazwy (egzominy?) angielskie (przy czym o nazwie koreańskiej nie wspomniał w ogóle ani słowem, choć to właśnie te transkrypcje odnoszą się do koreańskiego endonimu).

Jeszcze zabawniejsza sytuacja ma miejsce w przypadku egzonimu *Inczhon* (str. 115). Tutaj bowiem obie transkrypcje koreańskie (*Incheon* oraz *Inch'on*) uznał autor za nazwy angielskie, zaś termin „koreański” (który odsyła do poprawnej wersji koreańskiej, czyli endonimu) odniósł tylko do jednej z nich, mianowicie *Inch'ŏn*. Ciekawe dlaczego akurat do tej, a nie do używanej współcześnie znacznie częściej w Korei Południowej wersji *Incheon*?

Dr Jarosław Pietrow  
Zakład Językoznawstwa Ogólnego  
i Wschodnioazjatyckiego UW  
Zakład Japonistyki i Koreanistyki UW